

Szanowni Decydenci,

Zwracamy się do Was zaniepokojeni stanem zabytków postindustrialnych Śląska, który swoje bogactwo – historyczne, gospodarcze i kulturowe – zbudował właśnie na przemyśle i węgla. Jesteśmy głęboko dotknięci postępującą degradacją tego unikatowego dziedzictwa, stanowiącego fundament naszej tożsamości, tak istotny dla zachowania pamięci o historii rozwoju regionu i jego tradycji. Smuci nas brak zrozumienia dla kultury, historii, ekonomii i podłoża socjologicznych naszego regionu. Z wielkim żalem obserwujemy, jak cenna spuścizna Śląska jest nie tylko zaniedbywana, ale także zupełnie nierozumiana zarówno przez władze centralne jak i lokalne.

Począwszy od czasów intensywnej restrukturyzacji przemysłu, historyczna oraz architektoniczna wartość obiektów przemysłowych były sukcesywnie deprecjonowane względem innych kategorii zabytków, uznanych przez decydentów za cenniejsze i godniejsze zachowania. U podłoża tej sytuacji leży m.in. brak zrozumienia dla specyfiki regionu, niewydolność organów centralnych państwa, ograniczenia finansowe władz samorządowych oraz brak świadomości oraz zaangażowania w aktywną walkę o nasze dziedzictwo. Przeszkodę stanowi również prawo, którego rzeczywiste funkcjonowanie nie spełnia założeń i potrzeb ochrony zabytków oraz rozmycie odpowiedzialności za taki stan rzeczy. Choć województwo śląskie nadal skupia najwięcej zabytków techniki w kraju, to jest zmuszone finansować przede wszystkim obiekty zabytkowe znajdujące się w innych regionach i wkrótce może nam przypaść w udziale jedynie walka o rumowiska.

Aktualny stan obiektów postindustrialnych jest zły, co zagraża doszczętną dewastacją ich substancji zabytkowej, a w konsekwencji rozbiórką. Krótkowzroczna polityka władz doprowadziła do sytuacji, w której możemy mówić o bezpowrotnym zniszczeniu wielu pomników kultury i historii Śląska oraz innych regionów przemysłowych. Obecna sytuacja jest tak tragiczna, że natychmiastowa interwencja państwa jest niezbędna. Trzeba przy tym mieć na uwadze społeczne profity renowacji i rewitalizacji tych obiektów, także w kontekście inwestycji w kapitał ludzki regionu oraz jego potencjał turystyczny.

Jednym ze źródeł zaniedbań jest nieskuteczny system prawnej ochrony zabytków oraz utarte złe praktyki jego wykonywania, związane m.in. z niejasną procedurą wykreślenia obiektów z rejestru zabytków. Mamy do czynienia z sytuacją, w której prawo nie działa lub wręcz szkodzi. Aktualnie przepisy konserwatorskie niejednokrotnie stanowią przeszkodę w odnawianiu zabytków będących w rękach prywatnych właścicieli – z jednej strony, obarczają inwestycje skomplikowanymi i długotrwałymi procedurami oraz zwiększają koszty renowacji; z drugiej, stanowią nikłą ochronę przed destrukcyjną eksploatacją zabytków, a wręcz celowym ich rujnowaniem – nie gwarantując egzekwowania sankcji wobec takich bezprawnych zachowań. W takich warunkach dziedzictwo kulturowe Śląska niszczeje, a nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności za taki stan rzeczy.

Niepokoi zwłaszcza brak dobrej woli, zaangażowania lub też po prostu ignorancja władz lokalnych, w których to żywotnym interesie leży troska o kulturowe dziedzictwo naszego regionu.

Droży Państwo, to jest Wasz obowiązek i Wasza odpowiedzialność nie tylko przed nami jako Waszymi wyborcami ale również przed Waszymi bliskimi, sąsiadami, czy kolejnymi pokoleniami Ślązaków – pamiętajmy, że przemysłowa historia Śląska stanowi jeden z podstawowych budulców naszej tożsamości, nie gódźmy się na jego dalszą degradację, a w konsekwencji całkowitą utratę.

Trudną sytuację zabytków przemysłowych obrazuje wiele bolesnych przykładów, spośród których przytoczyć można m.in.:

- dawną hutę cynku w Szopienicach: w 1981 r. wpisaną do rejestru zabytków z przeznaczeniem na „Skansen Muzeum Hutnictwa Cynku”, w 2007 r. wykreśloną z powodu dewastacji;
- zabytkową rzeźnię w Chorzowie: w części wykreśloną z rejestru wskutek złej eksploatacji, a proces ten jest nadal kontynuowany i zmierza do całkowitego zlikwidowania tego cennego obiektu;
- głośną rozbiórkę XIX-wiecznej przędzalni w Mysłakowicach, w województwie dolnośląskim i podobny przykład zajezdni tramwajowej w Bytomiu.

Zwróćmy uwagę na pozytywny przykład naszych czeskich sąsiadów, u których zabytki są z sukcesem zachowywane i rewitalizowane; przykładem jest choćby kompleks obiektów wokół nieczynnej już Huty Vitkovice. Nie chcemy czekać, aż pomniki dziedzictwa przemysłowego Śląska i innych regionów Polski będziemy mogli oglądać jedynie na fotografiach, zatem postulujemy o:

- Do władz samorządowych o wzięcie odpowiedzialności za nasze wspólne dobro jakim jest dziedzictwo kulturowe Śląskie. Realne uwzględnienie troski o te dziedzictwo w priorytetach, planach i strategiach działania władz lokalnych.
- Otwarty dialog i respektowanie stanowiska organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną zabytków przemysłowych.
- Do władz centralnych o przesunięcie znaczniejszych kompetencji decyzyjnych w sprawie zabytków z władzy centralnej na szczebel samorządowy. Zwiększenie samodzielności organów regionalnych w wydatkowaniu pieniędzy na cele związane z ochroną dziedzictwa kulturowego.
- Nowelizację zasad ochrony zabytków, biorąc tym razem pod uwagę realia – tak, by dobro zabytków było bliskie dobru ludzi. Uniezależnienie organów ochrony zabytków od wojewodów i odpolitycznienie stanowiska Generalnego Konserwatora Zabytków.
- Stworzenie mechanizmów kompensujących kosztowne renowacje właścicielom obiektów zabytkowych (np. poprzez ulgi podatkowe lub inne rozwiązania na gruncie polityki fiskalnej Państwa)
- Wydzielenie osobnego funduszu przeznaczonego wyłącznie na cele ochrony zabytków przemysłu – realizowanego w województwach proporcjonalnie do wpłat budżetowych pochodzących z regionów objętych pomocą.
- Uwzględnienie w priorytetach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego działań na rzecz promocji przemysłowego dziedzictwa regionów opierających swą kulturę na przeszłości postindustrialnej.

Apelujemy o przebudzenie, jesteśmy otwarci na dialog i współpracę. Nie mamy wygórowanych wymagań, chcemy jedynie, by nam samym pozwolono ratować to, co jest dla nas ważne.

Zebrani na I Kongresie Ochrony Zabytków, który odbył się w Chorzowie w dniu 12.02.2014r.